# RUSKI INWALID

N° 143.

SOBOTA. 21 Czerwca. 1819 r.

CZYLI

# WIADOMOŚCI WOJENNE.


*Treść.* Wiadomości Kraiowe: z Petersburga. Wiadomości Zagraniczne: Francyia. Angliia. Rozmaitości.

## WIADOMOŚCI KRAIOWE.

*z Petersburga, 20 Czerwca.*

Nayłaskawiey mianowani kawalerami: Orderu Stey Anny 1szey *klassy*: Arcykiskup Ormiański w Gruzyi *Nereas*, Tegoż orderu 3ciey klassy Sekretarze kommissyi Warszawskiey likwidacyyney: *Minewski*, *Storożyński i Mayer;* Orderu Sgo Włodzimierza czwartey klassy: Professor nadzwyczayny Uniwersytetu Kazańskiego *Symonow*, Architekt domu wychowania w Moskwie *Girardy* i będący przy szkole handlowey Petersburgskiey Sekretarzem i nauczycielem Radca Kollegski *Rozow*.

*z Hapsal miasta powiatowego w Gubernii Eston: 20 Czerwca.*

Z powodu nadchodzącey pory kąpieli morskich miesciemy niektore doniesienia o kąpielach tego rodzaiu tuteyszych, zasługuiących z wielu względów aby o nich publiczność wiedziała. Miasto *Hapsal* z samego położenia swoiego nad brzegiem iedney z znacznych zatok morza Baltyckiego iest zdatnem do takowych kąpięli. Jakoż znayduią się w nim wanny umyslue na ten przedmiot sporządzone, które iuż oddana bywaią uczęszczane od znaczney liczby szukaiących i znayduiących w kąpielach morskich poprawę zdrowia. Wiadomo iest że kąpiele w morzu otwartem są nierównie skuteczniey sze aniżeli w przykrytem, dla tey właśnie przyczyny zbudowano tu most długi prowadzący w zatokę. W pewnych odległoniach po moście są otwory, przez które się zstępuie do morza po schodach wygodnych i otwartych. Dno morza będąc niegłębokie dostatecznie się ogrzewa promieniami słońca tak, że ciepłość dna iest taż sama co i wody, czego w innych mieyscach zakrytych mieć niemożna, a co dla zdrowia bardzo iest ważnym artykułem—Na zaletę kąpieli Hopsalskich i to powiedzieć można że zatoka tego imienia ma w sobie wodę morską w zupełney naturalney to iest morskiey słoności i goryczy; nietylko bowiem żadna rzeka, lecz nawet ani strumień przeznią niewpada do morza i wody zupełnie nieodmienia. Na moście rzeczonym czyli raczey pod mostem znacznie wysoko zbudowanym, iest sześć wanien, zaktóre właści

ciele żadney zapłaty determinowaney niebiorą; ale tylko pewne ofiary drobne, które się obracaią do kassy Jnwalidów—Powietrze okolic Hopsalskich iest czyste i zdrowe bo otwarte i nad suchą unoszące się posadą. Miasto ma ogrod piękny należący do *landrata* tamecznego Hrabiego *Stenbock* w którym każdy według upodobania może używać przechadzki. Domy są wygodne i kwatery aie drogie — Wszelkiego rodzaiu żywności iest wielki dostatek i cena tego wszystkiego iest mniey iak mierna.—Nieoboiętnem iest także dla chorych, aby przy kąpielach mogli znaleść doskonałego doktora; iest takim tuteyszy powiatowy Pan *Brossman*. Szczęśliwe dowody iego kuracyi znaiome są całey prowincyi tuteyszey; iest to człowiek nietylko dobrze znaiący swą sztukę; lecz nadto pilny, ostróżny i o stan swoich pacientów niezmiernie troskliwy — Między wielu odwiedzaiącemi kąpiele Hopsalskie, zostawił tu niezatartą po sobie pamięć były tu z Petersburga Pułkownik *Lwów* — czynił on rozmaite dla cierpiącey ludzkości ofiary, same nawet zabawy iego miały cechę że pochodziły z dobrego serca: Dał kilka balów w pomienionym ogrodzie za biletami, od ktorych dochod rozdano ubogim. A tak kilka rodzin dzwigwionych ręką iego z nędzy, chowa mu nayprawdziwszą w sercach swoich wdzięczność.—

---

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### FRANCYIA.

*z Paryża, 8 Czerwca.*

Stan zdrowia Króla naszego co dzień się poprawia. Każdego poranku śniada w gronie rodziny swoiey, a potem przez czas nieiaki przechadza się po pokoiu. W tych dniach ma iuż zamiar rozpocząć zwyczayne swe przechadzki w poiezdzie.

Kilku uczniów gimnazyum Wersalskiego, w towarzystwie iednego z professorów oglądali sławny wodociąg w Marli. Jeden z nich przystąpiwszy blisko do koła poruszaiącego machinę chciał się dotknąć iego, w tem pusczono machinę i koło poczęło się obracać tak prędko, że uczeń przelękniony niemógł przyiąć ręki, którą obracaiące się koło wciągnęło miedzy walce, a z nią razem i całego młodzieńca zgruchotało na miazgę —Dway towarzysze stoiący przy nim tak się przelękli (i było czego) że bez zmysłów upadli na ziemię.

Vice Hrabia *Chateaubriand* ogłasza za bezzasadne i zupełnie fałszywe, niektóre artykuły pomiesczone o nim w gazecie Londyńskiey *The Times*. Ogłoszenie takowe kończy następuiącemi słowy: »Ja i cała publiczność przekonani iestesmy, że te artykuły pomiesczaią się w dogodność życzeniom Hrabiego *Decases*; lecz życzyłbym Hrabiemu mieć lepszych szpiegów, a wydawcowi gazety Angielskiey lepszych korrespondentów!«

Z powodu pogłosek rozsianach w Paryżu, *dziennik sporów* tłomaczy się w duchu *roialistów* z taką smiałością i wolnością, iakiey w pismach peryiodycznych Paryzkich niewidziano.

Siła morska Francuzka składa się teraz z 246 okrętów liniowych i 29 fregat. Nadto iedynascie okrętów liniowych i cztyry fregaty są iescze na warstacie.

Z Departamentów rozmaitych niepomyślne do nas dochodzą wiadomości. Ulewne descze i grady w wielu mieyscach zupełnie poniszczyły usiewy. W niektórych zaś tak wielkie padały grady, że szkła u okien tłukły i ptastwo w polu zabiiały i więcey iak 24 godzin leżały niestopniałe.

### ANGLIIA.

*z Londynu, 8 Czerwca.*

W tych dniach roschodziły się niepomyślne pogłoski o zdrowiu Króla. Wydany w dniu 5 biuletyn następuiący zupełnie zbiia takowe: »Jego Królewska Mość przepędził przeszły miesiąc spokoynie, chociaż słabość iego zwyczayna zawsze była iednostayną.«

Poseł Perski miał pozawczora u Xiążęcia Reienta posłuchanie prywatne, na którem złożył wierzytelne listy od Monarchy swoiego i Xiążęcia następcy.

Wczora Kanclerz kassy przedstawił Parlamentowi plan dopełnienia niedoborów, iakie się okazały w skarbie, za pomocą dwunostu milionów mogących się wziąść z kapitałów zabespieczonych i drugich dwunastu z nowey pożyczki, oraz podwyższenia podatku od niektórych artykułów. Wyrachował, że podatek od wełny owiec zagranicznych, może przynieść 500,000 funtów szterlingów, od wódek i likworów tyleż, od Tabaki 60,000, od słodu 1,400,000, od herbaty (z podwyższeniem czterech procentów) 130,000, od kawy i kakao 130,000, od pieprzu 30,000, a wszystkiego 3,190,000 funtów szterlingów. »Minisrowie (dodał) po długim namysle postanowili nałożyć podatki na takie towary, których podwyższenie ceny

niemoże bydź zbytecznie uciążliwem nadewszystko dla *klass niższych.*« Tenże Kanclerz kassy utrzymywał, że podwyższenie podatku od słodu niemoże podwyższyć ceny piwa; gdyż zniesienie tego podatku nie zmnieyszyło iey bynaymniey. Oppozycyia wszelkiemi sposobami sprzeciwiała się przyięciu tych nowych środków. Pan *Tirney* naybardziey powstał przeciwko nim i tłómaczył się w sprawie przeciwko Ministrów z większym iescze zapałem, aniżeli w ostatniey swoiey mowie o stanie narodu. »Bolesno iest (mówił) że Ministrowie przez nowe podatki bardziey iescze zamyślaią uciemiężyć ten niescześliwy i skąd inąd aż nadto przygnieciony narod, a to w taką iescze porę, kiedy z całym światem iednoczy nas pokoy i zgoda powszechna. Nigdy się na to niezgodzę i mam nadzieię, że i ci Panowie wyniesieni przemocą w parlamencie dzisiay może iescze do pierwszego powrocą nicestwa i ze wstydem rozeydą się do domów swoich.«—Lord *Castlereagh* także odpowiadał z zapałem i między innem w nastepuiących odezwał się słowach: »Wyznaię że krzywdzące wyrazy mówcy wprawiaią mnie w mimowolne podziwienie. Zaklinam Was Mści Panowie (obracaiąc się do całego zgromadzenia parlamentu) zapomnijcie wszelkiego uszanowania dla Ministrów, skoro oni przeszkadzaią wam do wypełniania obowiązków waszych. Jeżeli wgłębi duszy waszey nie zupełnie przekonani iesteście, że Ministrowie teraznieysi sprawiedliwie swe mieysca zaymuią; Jeżeli nie widzicie że są dosyć swiatłemi, dosyć zdatnemi i dosyć uczciwemi, to dobro oyczyzny wielkiego narodu, którego iesteście reprezentantami sorownie iak i uszanowanie ktore samym sobie winni iestescie, powinno was zniewolić do złożenia u nóg tronu prośb o uwolnienie tych, których niesądzicie bydź wartemi ufności waszey.« (Głosne okrzyki potwierdzenia).

Pan *Brugham* raz dopiero pierwszy pochorobie zasiadaiący w parlamencie poszedł za przykładem Pana *Tirney*; tłómaczył się w sprawie przeciwko Ministrów w mocnych i dobitnych wyrazach; przyganiał wszystkim środkom które od czasu otwarcia parlamentu przyięli i mówił że nierównieby lepiey zrobili, gdyby wcześnie pomyslili o oszczędzeniach potrzebnych, któreby uwolniły ich od nieprzyiemney konieczności powiększania podatków. Spory i rosprawy trwały do drugiey z północy. Zwycięztwo zostało na stronie Ministrów większością 197 głosów.

Jenerał *Sawary* przybyły z Smyrny do *Gravesand*, ma teraz przeciętą wszelką komunikacyią z lądem i okręt na którym przybył, wytrzymać musi karantynę, po upłynieniu którey Ministrowie wezmą na siebie dalsze tego Jenerała przeznaczenie.—

Lord *Kinnaird* przywieziony iest pod aresztem do Malty, za zastrzelenie iednego z mieszkańców tamecznych.

Z powodu uroczystości kościelney i iarmarku w Pengton, przygotowano według dawnego zwyczaiu *Pudink*, który wożono po wszystkich ulicach, a potem oddano pospólstwu. Do zrobienia iego upotrzebiono 400 funtów mąki, 170 funtów tłustosci wołowey, 140 funtów Rodzenek i 240 iay. Wóz, na którym wożono w tryumfie ten *pudynk* zaprzężony był ośmiu wołami i otoczony dwunastu młodemi kominiarzami, którzy iechali na *osłach!*

Skargi tkaczów w Carleyle i okolicach tamecznych maią sprawiedliwe powody. Wszyscy prawie umieraią z głodu; bo chociaż rękodzielnicy dostarczaią im robot, lecz płacą tak zle iak nigdy. Dla podwyższenia za tem cokolwiek płacy chwytaią się dawnego sposobu, to iest rzucaią robotę i dopotąd próżnuią, dopokąd gospodarze niezgodzą się nato czego żądaią. Nakoniec iak słychać właściciele rękodzielni postanowili podwyższyć płacę. — Mer miasta Carleyle wziął stronę tkaczów i dopomaga im ile może. Między sobą ustanowili pewny rodzay komitetu, ułożyli odezwę czyli adres do publiczności i mieli posiedzenie swoie wielkie, gdzie pomimo 2000 ludzi zasiadaiących panowała zupełna spokoyność i porządek.

---

## ROZMAITOŚCI.

*Wyimek z listu pisanego z Anglii.*

. . . Tak kochany Przyiacielu za wszystko trzeba tu płacić. Swiatło i ciemność, ludzie i zwierzęta, młodość i starość, doskonałość i słabość, zalety i wady, siły duszne i cielesne, wszystko tu ulegać musi temu powszechnemu prawu. Wszystkie płody przyrodzenia i przemysłu człowieka, służące do przykrycia się lub pokarmu, do zabaw lub zatrudnień, wszystko tu ocenione czyli raczey otaxowane. Każdy promień słońca każdy powiew wiatru, każda trawka drzewo i kwiatek, Wszystko co iakim kolwiek

sposobem służy do utrzymania lub uprzyiemnienia życia, każdy nawet cal kubiczny powietrza który połykamy. Słowem wszystko co rośnie na ziemi, co iest w łonie iey ukrytem, na co tylko świeci słońce, na co tylko wiatr wieie, za wszystko płacić trzeba i od wszystkiego wnosić podatek N. N.

*Sposób nadania różom mocnego zapachu.*

*(Z Gazety Lwowskiey)*

*Roge* w swoich sposobach służących do gospodarstwa wieyskiego i domowego opowiada co następuie: Ogrodnik w *Bambergu* ofiarował mi kilka róż zapachu tak przyiemnego lecz oraz i mocnego, iakiego ieszcze nigdy nie doświadczyłem. Była to wonność różana, przyiemnieysza od zwyczaynych, i iedna roża daleko więcey wydawała zapachu, niż cały bukiet innych tego gatunku. Gdy o przyczynę dopytywałem się odpowiedział mi, że moc tego zapachu pochodzi od cebuli większego rodzaiu, która sadzi się około krzeczka różanego. Zaprowadził mnie potem do małego bocznego ogródka, w którym same tylko były róże; przy każdey z nich zatknięta była cebula. Zapach w tym ogródku był mocnieyszy i bardziey przenikaiący, niż w oranżeryi kwieciem napełnioney. Ogrodnik chował te róże dla aptekarzy, którzy drogo płacili mu za nie, ponieważ woda z nich pędzona, była bardziey aromatyczną i przyiemnieyszą niż z innych róż. W zapachu tych róż nie dała się czuć naymnieysza mieszanina cebuli a co do mocy, wyrownywał zapachowi kwiatu pomarańczowego.«

Anekdoty.

I.

W Anglii bogactwo więcey się ceni anizeli wszelkie inne zalety. W towarzystwie pewnem opowiadał ktoś o iakiemś zdarzeniu, słuchaiący zdawali się powątpiwać o prawdzie. »Że to iest wielka prawda (rzekł opowiadaiący) mogę wąs natychmiast przekonać: to mi mówił taki człowiek, co ma czterdzieście tysięcy funtów szter: rocznego przychodu.«

Przeciwko tak *mocnego* dowodu niebyło ani słowa.

II.

Okrutna ospa mocno była skrzywdziła Panią D. . . . chcąc iak kolwiek temu zaradzić, niesczędziła bielidła, różu i wszelkich środków iakie tylko udoskonalona oświeconych narodów sztuka podaie. Bawiąc razu iednego z Hrabią R. . . . pokazała mu swóy potret i zapytała czy dobrze iest trafiony? »Przedziwnie« odpowiedział Hrabia, »Portret nierównie więcey ma podobieństwa do pani, anizeli Pani sama.«

III.

»Pani iesteś tak miłą, tak grzeczną, tak piękną«. . . . rzekł razu iednego Baron B. . . . do Panny C. . . .

»Bardzo żałuię, że tegoż wzaiemnie iemu powiedzieć niemogę.« odpowiedziała.—»Jak to niemożesz« odezwał się nato Baron, »Coż to pani będzie kosztować póyść za moim przykładem, i choć raz w życiu swoiem rozminąć się z prawdą.«

IV.

Między Oficerami osady Berlińskiey był ieden piękny i młody męszczyzna nazwiskiem *Hund* (pies) Grzecznością uiął był serca dwóch dam iuż w pewnym wieku i przy tem niezmiernie chudych. Każda z nich rozumiała że *Hund* w niey się kocha. Wszczęła się zatem w pewnem towarzystwie między temi Paniami sprzeczka tak żwawa, iż przyszło do formalney o Pana *Hunda* kłotni. Patrząc na to ieden z obecnych rzekł sąsiadowi swoiemu: »Nieraz widziałem iak się psy gryzły za kość; lecz aby kości gryzły się za *psa* (*Hund*) to pierwszy raz widzę.«

V.

Pan C. . . . Oficer gwardyi Pruskiey maiąc potrzebę odbyoia kilka mil drogi do Berlina, a niemaiąc swego poiazdu wstąpił do oberzy przy którey widział że się zatrzymała kareta i wyszedł z niey Hrabia R. . . znaiomy mu z daleka. . . Wszedłszy z nim w rozmowę dowiaduie się że iedzie do Berlina. »Hrabia dziś może stanąć w Berlinie?« (rzekł mu) »O zapewna (odpowiedział grzeczny Hrabia) »Czy Pan niema czego do rozkazania« »Nadto łaski (odezwał się oficer)« lecz kiedy pozwolisz Hrabio prosić siebie o przyięcie do swey karety mego sarduta, zobowiązesz mnie nieskończenie« »Z ochotą przyymuię; lecz komu tam go mam oddać? »Oto niech się Hrabia nietroszczy ia go wezmę na siebie.«

w Petersburgu

*w drukarni woienney Głównego Sztabu* JEGO CESARSKIEY MŚCI.